

Martin Luther King jako przywódca nie tylko charyzmatyczny – 5 czynników jego sukcesu

Adam Staliński

13 lutego 2014 r.

Prawa człowieka w USA zawsze rozwijały się bardzo powoli i z trudem. Podczas jednej z serii walk o nie, w latach 50. i 60. XX w. afroamerykański pastor imieniem Martin Luther King wstąpił się swoim wkładem w walce o równouprawnienie różnych ras. Został zapamiętany ze względu na swoje charyzmatyczne wystąpienia, jednak jego sukces był dużo bardziej złożony.

Martin Luther King zapisał się w historii swoimi działaniami na rzecz zniesienia segregacji rasowej w USA w latach 50. i 60. XX w. Urodzony w 1929 r., pierwotnie jako Michael, później został Martinem Lutherem na pamiątkę niemieckiego reformatora religijnego, twórcy luteranizmu. W 1951 r. ukończył seminarium teologiczne w Pensylwanii i rozpoczął studia doktoranckie na Uniwersytecie Bostońskim, gdzie w 1955 r. obronił doktorat z teologii. W międzyczasie poślubił Corettę Scott oraz został pastorem baptystycznego kościoła w Montgomery w Alabamie, na południu USA.

W tych czasach w USA obowiązywała dyskryminacja ludności niebiałej. Byli oni prześladowani przez Ku Klux Klan, zaś podział na tzw. białych i kolorowych był legalnie obecny w wielu sferach życia. Ci drudzy nie mogli oni np. zajmować miejsc na przodzie autobusów, czasem nawet, gdy były one wolne. Aresztowania osób nieprzestrzegających tych zasad prowadziły do wzburzenia ludności i protestów. Najbardziej znany bojkot autobusów odbył się w Montgomery, gdzie King, chociaż nie był inicjatorem, miał swój znaczący udział. W obronie praw dyskryminowanych postanowił przyjąć wzorowaną na [Mahatmie Gandhim](#) doktrynę walki bez przemocy. Nawoływał do domagania się równości pokojowymi metodami. Mimo to za swoje działania został aresztowany aż 29 razy. Jego starania zostały docenione w 1964 r., gdy otrzymał pokojową nagrodę Nobla. Zginął 4 kwietnia 1968 r. w Memphis, w Tennessee, zastrzelony przez zwolennika segregacji rasowej. Sławę zdobył przede wszystkim dzięki swoim charyzmatycznym wystąpieniom, którymi porywał tłum, jednak sukces jego przywództwo opierał się również na wielu czynnikach.

1. Charyzma, ale używana z umiarem

King niewątpliwie zdawał sobie sprawę, że charyzma jest jego mocną stroną, dającą mu przewagę jako przywódcy. Wiedział jednak również, że ona nie wystarczy. Nie miał zresztą, ani nie chciał mieć tego rodzaju niekwestionowanego poparcia, jakim często są darzeni charyzmatyczni przywódcy. Działacze z jego ruchu nie oczekiwali od Kinga, by był liderem, ani nawet nie chcieli, by jego rola była zbyt duża. Wielu nie chciało być zależnym od niego.

Studenci, którzy w 1960 r. zainicjowali protest, krytykowali styl Kinga, łącząc go z zależnością od charyzmatycznego przywódcy. Woleli sami walczyć o swoje i nie zależeć od nikogo. Niemniej jednak czasem korzystano z jego mów. Tak samo murzyni w Montgomery byli inspirowani przez Kinga i cieszyli się, że go mają, ale to oni rozpoczęli bojkot autobusów i mieli decyzyjną rolę w jego utrzymywaniu.

2. Nie tylko wódz-mówca

Działacze z ruchu Kinga zamiast pokazowego przywódcy widzieli w nim jednego z najwybitniejszych strategów, taktyków, ideologów ugrupowania i instytucjonalnych przywódców w swoich szeregach. King też zarówno rozumiał oczekiwania wobec niego, jak i sam miał podobne podejście. Był nie tylko mówcą, ale też radził sobie w spotkaniach naradczych z innymi aktywistami oraz z rządem podczas negocjowania zmian w prawie. Dobrze spisywał się także jako rozjemca między innymi działaczami, którzy nie chcieli być tylko jego naśladowcami. King dobrze znał zarówno środowisko czarnoskórych, dzięki czemu umiał skutecznie ich mobilizować, jak i białych, co pozwalało mu skutecznie z nimi rozmawiać.

3. Skromny i wąpiący

Charyzmatyczni przywódcy często cechują się pewnością siebie. King jednak w przeciwieństwie do innych, zamiast eksponować wiarę w swoją siłę i wiedzę, był pełen wątpliwości, świadomy swoich ograniczeń i ludzkich słabości. Był niechętny do brania odpowiedzialności nieoczekiwanie na niego nakładanej. Rozumiał również zagrożenia na niego czyhające i nie chciał się na nie wystawiać. Podczas bojkotu autobusów w Montgomery, bał się o życie własne i swojej rodziny. Nie chciał niepotrzebnie ryzykować, wiedząc na jakie zagrożenia jest narażony. Był przepełniony strachem, a nie pewnością siebie. Swoją siłę brał zaś z wiary w Boga, co do którego wierzył, że go ochroni.

King obawiał się również, że ludzie za bardzo będą na nim polegać. Wówczas kładliby w nim zbyt duże nadzieje i przenosili odpowiedzialność na niego, oczekując efektów. Tego King chciał uniknąć, bo wiedział, że nie może im tego zagwarantować. Dlatego często publicznie mówił o swoich ograniczeniach, by ludzie nie liczyli za bardzo, że doprowadzi ich do celu i by nie obarczali go winą za ewentualne niepowodzenia, na które nie miał wpływu.

4. Niepopulistyczny

Wykorzystując charyzmę szczególnie łatwo odnieść sukces, łącząc ją z populistycznym podejściem. King jednak zachowywał się zupełnie inaczej. Jego dogłębne i prowokujące mówstwo było nietypowe dla czarnoskórych pastorów. Przywiązywał on dużą wagę do rozwoju intelektualnego, co odzwierciedlały jego szerokie filozoficzne zainteresowania. Starał się myśleć samodzielnie, także w kwestiach wiary, gdzie potrafił otwarcie nie zgadzać się z powszechnie przyjętymi poglądami. Nie operował też retoryczną manipulacją, jak wielu innych pastorów. Używał charyzmy do mobilizowania, ale w kontekście innych form intelektualnego i politycznego przywództwa, pasującego do ruchów mających wielu liderów.

Treści swoich mów też nie dostosowywał w pełni do oczekiwań słuchaczy. Tak naprawdę nigdy nie zdołał przekonać mas do traktowania walki bez przemocy jako metody życia, a nie jedynie prostej taktyki do realizacji ówczesnych celów. Głosząc swoje ideały, ryzykował popularnością, ale mimo to nie chciał być populistą. Zależało mu na realizacji określonych celów, a nie na zdobyciu prywatnego poparcia.

Jego strategia działania opierała się na dążeniu do realizacji celu – równouprawnienia. Nie dążył do kreowania siebie jako idola. Chciał być zapamiętany za coś innego. Sam nawet zaproponował epitafium na swoim nagrobku: Chcę wam powiedzieć, że starałem się kochać i służyć ludzkości, a to nie wymagało charyzmy, ani żadnych superzdolności. Nie chciał, by pamiętać go za nagrodę Nobla czy tytuł naukowy.

5. Potrzebny jako symbol

W ruchu walki o prawa innych ras King nie stanowił jedyne przywódcy. Było tam wiele ambitnych osób, gotowych kierować prowadzonymi działaniami. Gdyby nie było Kinga, najprawdopodobniej wiele wydarzeń wyglądałoby podobnie. Bojkot autobusów w Montgomery zapewne by się wydarzył, bo to nie King go rozpoczął. Czarnoskórzy studenci również by się prawdopodobnie się zbuntowali, bo swoje inspiracje czerpali także z innych źródeł. Masowe ruchy w miastach na południu USA były raczej efektem wielkoskalowych sił społecznych i politycznych, aniżeli dziełem jednego lidera. Skończyłyby się zapewne w podobny sposób i bez niego, bo ówczesny system był nieuzasadnionym anachronizmem.

Obecność Kinga miała natomiast znaczenie, gdyż sprawiła, że protestujący nie byli bezkształtną, anonimową masą niezadowolonych jednostek, która mogła łatwiej stracić zapal. Ludzie potrzebowali przywódcy nie po to, by nimi rządził, bo takich mieli. Potrzebowali symbolu, który by był natchnieniem do działania. King nim został właśnie ze względu na charyzmę, gdyż tym wyróżniał się spośród tłumu świetnych zarządców i tym utkwiał w pamięci ludzi. Jego przemówienia, takie jak najśłynniejsze *Miałem sen* mobilizowało ludzi do dalszego dochodzenia swoich praw i sprawiało, że chętniej się tym zajmowali.

Przywództwo Martina Luthera Kinga, choć w dużym stopniu opierało się na charyzmie, charakteryzowało się również wieloma cechami zazwyczaj niepasującymi do charyzmatycznych liderów. Nie był on zbyt pewny siebie, wielokrotnie wyrażał wątpliwości co do swoich słabości i ograniczeń. Dzięki temu jednak odsuwał od siebie odpowiedzialność i zmniejszał presję na efekty jego działań. W swych mowach nie operował łatwą retoryką, ale starał się przekonywać ludzi także do trudniejszych kwestii, nawet jeśli ryzykował tym swoją popularnością. Znajdował się też w niełatwej sytuacji, gdyż w jego ruchu nie chciano, by był dla wszystkich przywódcą. Dlatego nie narzucał się, ale działał w takim zakresie, w jakim dawało to najlepsze wyniki, nie tylko w zakresie zarządzania ludźmi, ale i strategii czy ideologii. W swym podejściu nastawiał się na realizację celu, jakim było równouprawnienie; nie dążył do władzy i sławienia siebie.

Bibliografia

1. BBC, *Martin Luther King*, http://www.bbc.co.uk/history/people/martin_luther_king.shtml [dostęp: 12.02.2014].
2. Carson C., *Martin Luther King, Jr.: Charismatic Leadership in a Mass Struggle*, w: *The Journal of American History*, Vol. 74, No. 2. (Sep., 1987), pp. 448-454.
3. Price M., *Baton Rouge Bus Boycott Background*, Louisiana State University, <http://www.lib.lsu.edu/special/exhibits/e-exhibits/boycott/background.html> [dostęp: 12.02.2014].
4. Scott King C., *The Meaning of The King Holiday*, The King Center, <http://www.thekingcenter.org/meaning-king-holiday> [dostęp: 12.02.2014].

Artykuł dostępny na licencji:



Creative Commons Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych
Wykorzystując artykuł, podaj autora i źródło The NewPR Post (w internecie linkując do nas).